

Globalizacja – zniewolenie narodów

15 sierpnia 2015

W procesie globalizacji dochodzi do przemieszczania się ludności między odmiennymi kręgami kulturowymi i cywilizacyjnymi, powoduje to zderzenie się odmiennych wizji świata, systemów wartości, przekonań i wierzeń[1]. Na tym gruncie mogą zacząć się ścierać tradycje ugruntowane religijnie, kulturowo i obyczajów[2]. Na przykład Francja w 2011 roku zakazała zasłaniania twarzy – nie tylko, kominiarką lub kaskiem motocyklowym lecz również burką czy inkubem[3]. Rząd Francuski podkreślał, że w prawie nie chodzi o ograniczenie wolności obywatelskiej czy religijnej, przy tym należy zauważyć że „Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) orzekł, że francuski zakaz zakrywania twarzy w miejscach publicznych, m.in. muzułmańskimi chustami, jest zgodny z prawem”[4].

Obecnie świat, w którym żyjemy stał się chaotyczny. Brak w nim spójności[5]. W takim świecie człowiek – jednostka zaczyna się gubić i mota się między tym, co słuszne i tym, co nie słuszne. W wyniku pluralizmu panującego w systemie społeczno-kulturowym człowiek widzi jedną wartość, jako dobrą, ale i zarazem złą, co sprawia, że zaczyna żyć jakby w świecie schizofrenicznym. Pewna dwojakość utrudnia proces kształtowania się w człowieku swoistej hierarchii wartości.

Wartości to nic innego jak pragnienia człowieka. Człowiek przez swoje postępowanie, które dyktowane jest wartościami, kształtuje sam siebie oraz przekształca otaczający go świat[6]. Biorąc to pod uwagę to pojęcie charakter narodu nie jest jak się zdaje czystą fantazją, tworzy się on w specyficznym kręgu kulturowym, który wpływa na kształtowanie się hierarchii wartości a tym samym na osobowość człowieka[7].

Kiedy tradycyjne wartości wyznawane w danym społeczeństwie ulegają degradacji, a nowo powstały kanon wartości jest chaotyczny i zarazem sprzeczny sam ze sobą, wówczas społeczeństwo zaczyna odczuwać silny lęk[8]. Ów lęk związany jest z nieznaną przyszłością. Człowiek – jednostka a nawet pewne grupy społeczne uświadamiają sobie fakt, „że aby żyć, musimy wciąż dążyć ku nieznannej przyszłości i przekształcać ją w znaną przeszłość. Ta zmiana nieznanego w znane, przyszłości w przeszłość, wymaga wysiłku i odwagi”[9].

Kiedy pewna grupa społeczna, która odrzuca nowo powstały kanon wartości ma odwagę wniknąć w mrok przyszłości i rozjaśnić go własnym planem działania, wówczas przyszłość staje się jasna a czas jest konstruktywny. Zaczyna się proces modelowania przyszłości, a owa grupa staje się twórcą czasu, który już nie przeraża, nie jest naszym wrogiem, ale przyjacielem. Natomiast, gdy człowiek – czy grupa czuje się bezradna wobec nowo powstałych zmian, gdy czas przyszły zaczyna przerażać, wówczas przyszłość jest wroga, destrukcyjna, która bezlitośnie pożera i niszczy wszystko dookoła[10].

W kręgu społeczno-kulturowym dane jednostki – grupy żyją obok siebie tworząc dziwny kolektyw. To tak jakby społeczeństwo ogarnęła swego rodzaju schizofrenia, która cechuje się rozbiciem jednego świata wartości na dwa odrębne a czasem na kilka mniejszych.

Świat (społeczeństwo) schizofreniczny wyłania się i wyrasta ze struktury społeczeństwa informacyjnego – mówiąc o społeczeństwie informacyjnym – ma się na myśli głównie postęp technologiczny, oraz szybki przepływ informacji itp.[11] – mówiąc o społeczeństwie schizofrenicznym mam na myśli wpływ owej technologii, owej informacji na jednostkę oraz całą strukturę społeczną.

W zglobalizowanym świecie szybki przepływ informacji nie sprzyja temu, by kanon wartości był stały oraz powoduje to zanik indywidualnych wartości charakterystycznych dla danego

narodu – społeczeństwa[12]. Wszystko zlewa się w jedną całość i wszystko musi być takie samo. Te społeczeństwa, grupy, jednostki, który nie chcą dostosować się do nowo powstałego modelu globalnego świata – odbierane są, jako wrogie, buntownicze, które za wszelką cenę należy zniszczyć. Tępi się każdy przejaw patriotyzmu. Poprzez odpowiednie działania i narzucenie nowo powstałych ideologii temperują się charakter narodu. Chodzi o to by ludność była bierna i posłuszna nowo powstałej idei. Aby bez żadnych refleksji przyjmowane były nowe prawa, wówczas taki naród staje się niewolnikiem globalnego świata i zatracą swoją indywidualność.

W samym procesie globalizacji nie ma nic złego, jednak niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy zatracą się swoją narodową odrębność i przyjmuje się pokornie „ pewne normy, prawo, idee”, które niszczą w danym społeczeństwie ducha narodu, wówczas taki proces tworzy swego rodzaju utopię gdzie wszystko pozornie jest idealne, a wszystkie narody i społeczeństwa są takie same.

Kiedy tak mocno próbuje się zrównać wszystko ze wszystkim, to, to prowadzi do zaniku indywidualnego różnicowania, a to powoduje ubóstwo form zachowania się całego społeczeństwa, czyli prowadzi do degeneracji – społeczeństwa, narodu.

Autorstwo: NL

Źródło: Autonom.pl

PRZYPISY

[1] A. Lewandowska, „Bezpieczeństwo społeczne w Europie a wzrost nastrojów radykalnych”, <http://geopolityka.net/anita-lewandowska-bezpieczenstwo-spoeczne-w-europie/>.

[2] Ibidem.

[3]

<http://www.euroislam.pl/index.php/2015/01/belgia-młodzi-muzułm>

anie-latwo-sie-radykalizuja, dostęp: 02.08.2015.

[4] Ibidem.

[5] A. Lewandowska, op. cit.

[6] L. Dyczewski, „Kultura w kręgu wartości”, [w:] „Kultura w kręgu wartości”, red. Leon Dyczewski, Lublin 2001, s. 39–40.

[7] A. Kępiński, „Psychopatie”, Kraków 2013, s. 46.

[8] A. Lewandowska, op. cit.

[9] A. Kępiński, „Rytm Życia”, Kraków, 2000 s.6.

[10] Ibidem.

[11] M. Goliński, „Społeczeństwo informacyjne – geneza koncepcji i problematyka pomiaru”, „Monografie i opracowania”, Szkoła Główna Handlowa, nr 580, 2011.

[12] A. Lewandowska, op. cit.